Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 276. PONIEDZIAŁEK 2 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
3	6	27" 3, 16	+3, 0	2, 35	ZPł.Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	3, 25	+4, 7	2, 38	Wschodni „	„	
	10	4, 28	+1, 6	1, 79	Zachodni „	Pochmurno	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Grudzień 1848 r.

Średnia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 26 groszy 9
Żyta celnego „ „ „ 17 „ 13
Wół ciężki wypadł na . . . „ 187 „ 28
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 115 „ 4
Cielę w średniéj cenie kosztowało „ 14 „ 15
Wieprz tłusty . . . . . „ 102 „ 15
Wieprz chudy . . . . . . „ — „ —
Skop . . . . „ — „ —
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale . . funt groszy 10
tegoż z drobniejszego bydła „ „ 8
Polędwicy wołowéj . . . . . funt groszy 12
Cielęciny pięknéj . . . . . „ „ 10
Skopowiny pięknéj . . . . . „ „ —
Wieprzowiny z skórką i słoniną „ „ 12
téjże bez skórki . . . . . . „ „ 12
Słoniny świeżéj czyli bilu . . „ „ 20
„ świeżéj grubéj . . . . „ — 26
„ téjże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj . . . . zł. — „ 26
Bułka lub rożek z pięknéj mąki pszennéj za grosz 1 ma ważyć . . . . łut. 5
„ za groszy 2 . . . . „ 10
Bochenek chleba stołowego za groszy 3 ma ważyć . . . . łut. 22
„ za groszy 6 . . . . . . funt 1 „ 12
„ za groszy 12 . . . . „ 2 „ 24
Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za groszy 3 ma ważyć . . . funt — łut. 29½
„ za groszy 6 . . . . „ 1 „ 24
„ za groszy 12 . . . . „ 3 „ 22
„ za groszy 24 . . . . . . „ 7 „ 12
„ razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . . . funt. 1 łut. 31
Chleba za groszy 12 . . . . funt. 3 „ 30
Placek solony za grosz jeden . . „ — „ 10
Mąki pszennéj przedniéj miarka czyli 8 kwart kosztuje . . . złp. 1 gr. 22
„ bułczanéj . . „ . . . . . „ 1 „ 12
Mąki pośledniéj . „ . . . . . zł. — g. 20
„ średniéj . . . „ . . . . „ 1 „ —
„ żytnéj w najlepszym gatunku . „ — „ 29
Soli centnar wagi berlińskiéj . . . zł. 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . . „ — „ 6

Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 20 gr. 21, piwa takiegoż u szynkarza garniec zł. – gr. 18, kwarta gr. 4½.—należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr.—.

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 18. g. 17, u szynkarza garniec gr. 16.

Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara zł. 12 g. 15, u szynkarza garniec gr. 11.

Świec rurkowych z czystego łoju funt złp. 1 gr. 3.
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . „ 1 gr. 1
Mydła dobrego tallowego . . . . „ „ 26

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Kraków dnia 1 Grudnia 1848 r.

Z Rady Miejskiéj

Vice Prezes Rady
PAPROCKI.

Odpowiedź Rad. Ekielskiego w poparciu protestacyi.

Na uwagi przez szanownego kollegę Radzcę Miejskiego nad protestacyą moją przeciwko orzeczeniu Rady Miejskiéj, dozwalającéj, nieposiadającym prawem przepisanych kwalifikacyi, ubiegać się o urzędy Kommissarzy przy Radzie Miejskiéj— poczynionę a w N. 269 Gazety Krak. zamieszczone, iż protestacya ta zapóźna i śmieszna jedynie dla zyskania wziętości przezemnie do Gazety Krakowskiéj, wniesioną została — uniewinniając mnie niejako roztargnieniem i niepamięcią których już raz przy obradach Rady według mniemania szanownego P. Młockiego, miałem dać dowód, mam sobie za obowiązek odpowiedzieć.—

Wiadomo każdemu, że pisma publ. umieszcza-

ją przedmioty sprawy publicznéj dotyczące — chociaż autor umieszczenia nie żąda, — oświadczam przeto, że protestacya, na moje żądanie w Gazecie Krakowskiéj umieszczoną nie została, bo odczytawszy ją tam, gdzie należało, to jest w Radzie, umieszczenia w Gazecie nie żądałem, chociaż przeciwko zamieszczeniu, nie mam nic do zarzucenia, bo zdania mojego publicznie i niezawiśle wyjawionego, wypiérać się nie myślę. — Zbytecznie byłoby tu przytaczać, to co każdy rozumié, że manifestacya zdania, w obradach, jasną jest także *z czynu*, jakim był z méj strony, gdy wotowałem przeciwko wnioskowi uznania kwalifikowanymi tych kandydatów, którzy kwalifikacyj prawem przepisanych nie posiadają — przedmiot bowiem dostatecznie był przez Radcę Korytowskiego wyjaśnionym — i tak się dzieje we wszystkich Zgromadzeniach, że kilku tylko lub kilkunastu głosy zabiéra, a reszta przy wotowaniu daje zdanie, za lub przeciw i nie mogą zgodzić się z zdaniem szanownego kolegi, aby niesprawiedliwość wyrządzoną, manifestować koniecznie wypadało, *oburzeniem się*, a wskutek tego wybuchem namiętności zamieniać narady w swary i kłótnie.

Protestacya moja nie jest czém inném, jak manifestacyą zdania przy wotowaniu objawionego — i właśnie dla tego ją zrobiłem, iż nie zabiérając głosu, a wotując przeciwko wnioskowi usuwającemu kwalifikacye, chciałem objawić wyraźnie zdanie moje o zapadłéj uchwale. Dla czegoby Protestacya miała być niewczesną, zapóźną, jak to rzeczony Radca Młocki uważa, nie wiem, — bo według zdania mego, wynurzyć zdanie swoje przeciwko niesprawiedliwości zawsze jest czas Statut nawet do którego się szanowny kolega odwołuje, nie mieści żadnego przepisu o Protestacyi téj jak moja. Gdyby szanowny kolega, był raczéj starał się przekonać Publiczność, że Protestacya na mylnych opiéra się zasadach, że Rada miała prawo uchwalić, że aby być zdatnym urzędnikiem, nie potrzeba nic się piérwéj uczyć, a przeto, że nie potrzeba wykazać się, że ubiegający się o urząd będzie, oprócz że jest godnym obywatelem, obeznanym z przepisami prawa i tokiem Administracyi, że zresztą Statut Policyi nic nie jest dla Rady obowięzującym — tobym i ja od protestacyi odstąpił — lecz gdy szanowny kollega mylności zasad w protestacyi przytoczonych nie dowiódł, boć nie tak łatwo obalić to, co jest rzeczywistém, utwierdził tém samém gruntowność i słuszność protestacyi. — Jasną przeto jest rzeczą, że gdy protestacya polega na zasadach prawą i sprawiedliwości, że protestować przeciwko arbitralności nie jest ani być może kiedy za późno, nie jest więc ani niestosowną, ani śmieszną, jak się to szanownemu koledze zdawało. Protestacya ta z zimną rozwagą napisana, nie mogła być ani jest skutkiem roztargnienia i niepamięci, jak to szanowny Radca udaje, bo mogę szanownego kollegę przekonać, że pamięć mam doskonałą i w rzeczach publicznych roztargnionym być się nie godzi, i właśnie dla tego, że pamięć mam, jak to wyżéj powiedziałem, doskonałą, uczyniłem kilka zapytań na Radzie, których jeżeli szanowny kollega nie zrozumiał, lub zrozumieć nie chciał, chociaż najwyraźniéj w protokóle obrad są zamieszczone, nie moja w tém wina. Chciałem bowiem wiedzieć na posiedzeniu w d. 30 Paźdz. r.b. czyli Odezwa Rady Miejskiéj do Gubernatora względem wzbronienia formowania Gwardyi Narodowéj w Krakowie, któréj redakcyą Rada na posiedzeniu przyjęła i która po dwakroć odczytaną była, stósownie do téj redakcyi zrobioną była, lub też jeżeli została zmienioną, przez kogo i dla czego.?!! Do tego zapytania spowodowała mnie odpowiedź Gubernatora, z któréj wynikało, że Odezwa Rady Miejskiéj, nie wedle uchwały, któréj obecny byłem — przesłaną została, co świadczą protokóły obrad z d. 24 i 30 Paźdz. r. b. — jakie wyjaśnienie zyskałem, dowodzi także protokół obrad. Zapytania przeto moje, nie dowodzą ani roztargnienia, ani niepamięci, ale raczéj dobre w pamięci zachowanie Uchwały z dnia 24 Paźd. r. b.

Kończąc odpowiedź moją, wypadałoby mi powiedzieć o popularności, o którą dobijanie się przez wydanie protestacyi jestem posądzony. Mam to przekonanie, iż kto właśnie dla tego, że przeciw gwałtom, arbitralności władz wszelkie prawa depczącym, sam jeden, w czasie gdy sądzić, mówić i myśleć niepodlegle nie wolno było, w sposób jaki wówczas był możebnym, protestował, a w skutek tego, po kilkunastu latach służby publicznéj, któréj dla kraju poświęcić się chciał, zaszczytnie urzędu pozbawiony został; — kto nigdy o żadne względy Rządu nie zabiegał, o tym ludzie, mieli czas, ustalić sobie opinią, na jaką zasłużył, — jeżeli więc komu, to nie mnie potrzeba zabiegów na nowéj drodze — zostawiam ją tym, którzy téj sposobności nie mieli, lub użyć nie chcieli - a nawet szanownemu kolledze na téj drodze powodzenia życzę z serca, bo nie ma nic chlubniejszego dla obywatela, kraj swój i ziomków miłującego, jak życzliwość i zaufanie współobywateli. Odwołuję się wreszcie do bezstronnéj opinii Publiczności, z ktoréj strony jest słuszność, czyli z méj, że w tak ważnéj, kraj i sposobiącą się do usług kraju młodzież, obchodzącéj materyi, protestowałem — czyli z strony kollegi Młockiego, że za późno protestować miałem — bo jakkolwiek być może, że według mniemania niektórych, wolność zdania, ograniczać się ma jedynie do zapisania osobnego zdania w protokóle obrad Rady, ja pojmując inaczéj wolność druku i zdania — którego nikomu nie zaprzeczam, oświadczam, iż jak dawniéj, tak i teraz przeciwko wszelkim aktom z obrazą praw i sprawiedliwości zapadłym protestować będę. *Eustachy Ekielski*, Radca czynny honorowy.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 28. Wojska austryackie (jak pisze *Oester Corespondent*) będą się znajdować za 14 dni w *Peszcie*! a to z powodu: że wzdłuż brzegów rzeki *Laitha, March, aż do gór Styryi* stoją gotowi do boju wojownicy którzy jak *najlepszéj są myśli!* tem bardziéj że i pogoda jest sprzyjająca — a Jellaczyc podczas uczty ostatniéj *spełnił toast:* „Do szczęśliwego widzenia za 14 dni w Peszcie."

Czyż więc można wątpić, że wojska będą za 14 dni w Peszcie?... A jak Peszt będzie zbombardowany i spalony, a mieszkańcy wyrznięci i w kajdany okuci — to jeszcze większa będzie satysfakcya jak gdyby *Praga, Medyolan, Wiedeń*, albo *Lwów* lub *Kraków* jak *Kraków?* nie bo! to gniazdo samych buntowników, gdzie niegodziwe pisma wychodzą.

(patrz filipiki *Corespondenta austryacko-Olumunieckiego* przeciw pismom Polskim t.j. Krakowskim bo już innych podobno niemamy)

Wiedeń 29. Pułk jeden który miał zamiar przyjść do Węgier — został rozbrojony. Dziś od granicy Węgierskiéj słychać tu mocną kanonadę. Według doniesień gazety Wiedeńskiéj 11 szwadronów jazdy i dwa bataliony piechoty z Węgier miało przejśdz i połączyć się z korpusem jen. *Simonich*. Stan finansów u nas wnędznym znajduje się położeniu — ażeby temu zaradzić należałoby usiłować załatwić spór z Węgrami na drodze pokoju, ale nie wojny. Z Morawii i Czech koleją żelazną wielkie przybywają posiłki wojskowe — które wszystkie dążą ku Węgrom.

Wiedeń 1 *Grudnia*. Pressburg tak jest dobrze ufortyfikowany, że nie sądzimy ażeby pierwsze kroki wojenne zmierzały do jego opanowania. Programmy ministeryalne w Kremsier o ile są liberalne i przyrzekające nam swobody konstytucyjne, o tyle znowu rząd nasz militarny w Wiedniu jest nam nieznośny — a to tak dalece, że cenzura teatralna, ani za tajnéj Policyi Sedlnickiego nigdy nie była w tym stopniu ostrą jak dziś, gdzie i najniewinniejszych sztuk publicznie przedstawiać niewolno. Windiszgrätz i Jellaczyc w tych dniach udają się do wojska, bój w krótce się rozpocznie.

Kromierzyce. Środek lewy — na czele którego jest Doblhoff i Majer ogłosił programm, którego treść jest:

Wolna, jedna, potężna, na zasadzie konstytucyjnéj wolności oparta federacyjna Austrya. Narodowość każdego Ludu nienaruszona — wolność osobista, wolność narodowa, wolność stowarzyszeń, wolność druku — rząd kommunalny — bez żadnéj supremacyi jakiegokolwiek narodu nad narodem. Podział krajów Austryi ma być następujący; Czechy podzielone być mają: na 3 okręgi czeskie, a 2 niemieckie. Galicya na 2 cyrkuły polskie, 4 ruskie a jeden Wołoski. Morawia na 2. Szląsk na 1. Illirya na 3. Austrya na 3. Styrya na 2. Tyrol na 3. Dalmacya na 1 cyrkuł.

Kromierzyce 27. Przed odczytaniem programatu ministrów *Hellrig* (deput. środka) wniósł projekt o *unieważnieniu posiedzeń i uchwał sejmowych w miesiącu Październiku odbytych jako pod wpływem terroryzmu rewolucyjnego zapadłych*. — *Szuzelka* niezważając na rzucone przeciwko niemu obwinienie o zdradę główną protestuje przeciwko temu odwołując się, że uchwały te były „sankcyonowane przez Monarchę“ Gdy przyszło do głosowania nad projektem Hellriga z pomiędzy głosów 277 — 143 głosowało za (między tymi i Doblhof) a 124 przeciw projektowi. 10 zaś wcale nie głosowało

P R U S Y.

Berlin 27. Deputowani prusey Zgrom. narod. ogłosili odezwę do swoich współrodaków, w któréj oznajmując im swoje poświęcenie się dla sprawy ogólnéj, oraz przedstawiając że dążenia rządu, sprzeczne z żądaniem narodu, na tym się zasadzają, ażeby stosownie do celów reakcyi, zaprowadzić rząd wojskowy, który już dziś pod dowództwem Wrangla istnieje — ażeby podkopać i zniszczyć wszelkie swobody konstytucyjne — a mianowicie żeby przywrócić nietylko tytuły, ordery i wszelkie przywileje szlachectwa, ale oraz i cały dawny system feudalny, ażeby zniszczyć wolność druku, która jest solą w oku dla absolutyzmu — ten to rząd, uczynił nieprawy zamach na obalenie konstytucyi, zaprowadził dyktaturę militarną, pogwałcił wszystkie prawa, zabronił wszystkich stowarzyszeń, osobiste bezpieczeństwo okuł w kajdany — świętość domowego schronienia naruszył — słowem naigrawał się i szydził z praw wszelkich obywatelskich pod zasłoną bagnetów — przeto zgrom. reprezentantów ludu przez długi czas okazawszy się godnie na swojém stanowisku, rozpędzane z jednego miejsca na drugie, wyszydzane i obrażane przez żołdactwo, dziś wykonawszy swoją powinność i godnie odpowiedziawszy swojemu powołaniu wzywa cały naród, ażeby wykonał także powinność swoją, stawiając wszelki możliwy opór gwałtownemu i bezprawnemu ministeryum — opierającemu władzę swoją na kartaczach i bagnetach a mianowicie, ażeby temu rządowi, który zaimprowizował i usankcyonował takowe ministeryum znienawidzone od narodu, który poważył się targnąć na świętość reprezentacyi narodowéj, który brutalską przemocą tę reprezentacyą rozpędził dla dogodzenia swoim dążeniom despotycznym — który dla utrzymania rozbójników wojskowych co tydzień miliony rozrzuca, — a następnie protestując przeciw temuż rządowi, wzywa obywateli państwa, do stawienia oporu przeciw takowym nikczemnym nadużyciom, a mianowicie do odmówienia wszelkich podatków na rok 1849, którego budżet przez Zgrom. narod. dotąd nie został ułożony, a przeto każdy grosz dany rządowi, dany byłby nieprawnie. Odezwa ta kończy się zachęceniem do wytrwałości i temi wyrazy: „Niech żyje wolność! niech żyje Ojczyzna!“

Co do Prus, to można dziś powiedzieć, że to państwo stoi na wulkanie. — Większość we wszystkich miastach, a nawet i i po wsiach, jak równie i w landwerze i w wojsku okazuje się przeciwna rządowi, a mianowicie przeciw ministeryum Brandeburga, możemy więc z pewnością oczekiwać, że stan tak gwałtowny, wywołany przez sam rząd — pomimo sejmu w Brandeburgu, długo potrwać nie może i jeżeli potrwa, to najdaléj do wiosny — a wtenczas przyjdzie jak się zdaje do ogólnego wybuchu, tym bardziéj że prowincye nadreńskie w największém są oburzeniu. W Koblenc, Trier, Münster, Bernkastel i w Erfurcie wybuchły zaburzenia. Poznań zawsze w stanie oblężenia.

F R A N C Y A.

Paryż 28. Rząd francuzki gotów jest do interwencyi na rzecz Papieża — wysłano okręta do Civitta-Vechia z 3,500 żołnierz. do dyspozycyi Jego Świątobliwości. Cawaignac zaś wyraźnie z tem się oświadczył, że uczyni cokolwiek tylko Papież żądać będzie. Słychać, że Papież już Rzym opuścił.

W całych Włoszech po zabiciu hrabiego Rossi nienawiść przeciwko Niemcom i duch rewolucyjny który już zdawał się być uśpiony odżył na nowo. Przeto nie możemy się spodziewać ażeby w Lombardyi tak było spokojnie jak już sądzono — tém bardziéj, że nałożenie ogromnych kontrybucyj przez Radeckiego i powodzenie się oręża Wenetów, nie dają wcale rękojmii pokoju — owszem zwiastują przyszłą nową wojnę na wiosnę.

R O S S Y A.

Rossya. Cesarz zawarł traktat z królem *Szamylem* — przeto Rossya dziś o 150,000 wojska więc

céj ma do dyspozycyi — w królestwie polskiem przeszło 100,000 wojska jest gotowego do boju — ato wedle wiarogodnych wieści ma być na rozkazy i żądanie Austryi, jeżeli tego potrzeba będzie. Że to jest prawda — nie wątpimy, ale, że Austrya nie tak łatwo zażąda téj pomocy to także wiemy, albowiem aż nadto jest wiadomo, do czego mogłaby zmierzać taka pomoc. Gdzie tylko Rossya wejdzie z Wojskiem, tam już trudno ażeby wyszła — aż nadto okazała to historya. W takim bowiem razie gdyby Austrya potrzebowała pomocy Rossyi to chyba musiałaby odstąpić Galicyą jako wynagrodzenie, a przeciw temu Rossya pewnie nicby niemiała do zarzucenia. W Królestwie Polskiem niowolno wywozić monety srebrnéj. Od d. 3 Sierpnia do 13 Listopada r. b. zapadło na cholerę w Królestwie 39,162 ludzi — a z tych umarło 18,395. W Petersburgu na cholerę wymierają prawie w tym samym stosunku. Cesarz rossyjski przekonany jest, że niepokoje i zaburzenia w Niemczech i Austryi nie tak prędko będą uspokojone — przeto niema chęci mieszać się w ich sprawy, chyba żeby do tego był zmuszony. Granica między Polską a Rossyą ma być zniesiona. Słychać także że granica do Krakowa ma być otwarta (?) Niektórzy mówią, że stan dawny Królestwa ma być przywrócony, a nawet, że i Kraków jak dawniéj ma być rzecząpospolitą a wszyscy obcy urzędnicy z Krakowa i Okręgu wydaleni. Czy to prawda — w krótce się dowiemy, gdy wypadki dziś tak szybko po sobie następują.

Najnowsze Wiadomości.

Ołomuniec. Rozchodzi się wieść, że Cesarz abdykował na rzecz Arcyks. Józefa Karola.

Doniesienia Urzędowe.

N. 5,157, 5,867 i 5,967.

RADA ADMINISTRACYJNA
Okręgu Krakowskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 12 Grudnia b. r. do godziny 1 z południa w biórze sekretarza Jlnego Rady administracyjnéj w Gmachu Ś. Piotra przyjmowane będą w drodze licytacyi *in minus* sekretne Deklaracye od mających chęć podjęcia się przedsiębiorstwa dostawy na rok 1849 dla Biór Administracyjnych i Sądowych, świec łojowych ciągnionych i rurkowych mianowicie pierwszych w ilości około funtów 1796½ drugich zaś około funtów 1848. Cena funta świec rurkowych na Złp. 1 gr. 3, ciągnionych zaś na Złp. 1 gr. 1 ustanawia się.

Życzący sobie podjęcia się téj dostawy, deklaracye opieczętowane wedle wzoru poniżéj zamieszczonego z poświadczeniem na kopercie z strony kassy Poborowéj co do złożenia tamże *vadium* do licytacyi w kwocie Złp. 400 oznaczonego, zechcą w terminie i miejscu wyżéj wskazanych złożyć; warunki zaś licytacyi będą mogli każdego czasu w Biórze wspomnionem przejrzeć.

(Wzór do Deklaracyi).

Przejrzawszy i zrozumiawszy dokładnie warunki licytacyi na przedsiębiorstwo dostawy dla Biór Administracyjnych i sądowych na rok 1849 świec łojowych ciągnionych w ilości około funtów 1796½ rurkowych zaś około funtów 1848 na dzień 12 Grudnia b. r. przez Radę Administracyjną Okręgu Krakowskiego ogłoszonéj, obowiązuję się niniejszym dostawiać swiec rzeczonych za odstąpieniem na rzecz Skarbu procentu (tu wymienić stopę odstąpionego procentu) poddając się w téj mierze wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyi objętym — na pewność zaś dotrzymania zobowiązania się złożyłem w kassie Poborowéj vadium do licytacyi w kwocie Złp. 400 wymagane (tu w końcu zamieścić datę podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 1 Grudnia 1848 r.

Prezes
P. Michałowski.
Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 6126.

Sędzia c. k. Trybunału Krakowskiego.
Kommissarz upadłego Handlu Jana Matyska przy ulicy Grodzkiéj pod L. 103 *istniejącego.*

Wzywa niniejszém Wierzycieli upadłego handlu Jana Matyska na zasadzie Art. 66 Kodexu Handlowego Księgi 3éj, ażeby w dniu 11 Grudnia r. b. o godzinie 9téj z rana stawili się w Sali Audyencyonalnéj C. K. Trybunału Wydziału IIgo bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, a to celem oświadczenia przed Syndykami, jakiem prawem i jakiéj kwoty są wierzycielami, niemniej końcem okazania dowodów swych należytości, dla onychże sprawdzenia.

Kraków d. 28 Października 1848 r.

(3r.) *Lorentski.*

Poprawka. W Nrze 274 Gaz. Krak. Kol. 1 Przedz. 2 w. 5 po wyrazie ale dodaj nie — a w 6tym zamiast niéj czytaj *nich.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**